

**Protokół nr 34/13
z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Rady Miejskiej w Mosinie, które odbyło się w dniu 21 stycznia 2013 r.
w Sali Posiedzeń Urzędu Miejskiego w Mosinie,
pl. 20 Października 1.**

Posiedzenie otworzyła o godz. 17.30 Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Małgorzata Kaptur. W obradach udział wzięli członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie oraz goście według *załączonej listy obecności*.

PRZEBIEG POSIEDZENIA:

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała o temacie posiedzenia – sprawie likwidacji dowozów szkolnych dla dzieci mieszkających na osiedlu „Nowe Krosno”. Przypomniała przy tym szczegóły dotyczące przebiegu poprzedniego posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i sportu w tym temacie.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk, w imieniu burmistrza przekazała informację, iż nie dotyczy to żadnych oszczędności. Powiadomiła, także iż „mamy najnowszą interpretację” przepisów prawa oświatowego, „który” wyraźnie wskazuje, że gmina jako jednostka samorządu terytorialnego jest zobowiązana działać wyłącznie w granicach obowiązującego prawa, odsyła ona przy tym „państwa” do ustawy o systemie oświaty, które wyraźnie mówi o tym, że gmina jest zobowiązana do dowożenia dzieci, jeżeli są to dzieci małe do klasy IV, jeżeli odległość od miejsca zbiórki do szkoły wynosi powyżej 3 km i dla dzieci starszych – powyżej 4 km. Wyraziła pogląd, iż w przypadku osiedla „Nowe Krosno” lub Jeziornej „nie jest to odległość, która by obowiązywała gminę, do tego, żeby dzieci dowozić”. Poinformowała także, że autobus wiozący uczniów z Żabinka, będzie się zatrzymywał „przy okazji” na przystanku autobusowym na osiedlu Nowe Krosno, ale tylko wtedy, kiedy to będzie „przy okazji”, nie będzie dowozów specjalnych. Wyraziła żal, że nie ma pana Marka Tomczaka, który jest kierownikiem dowozów szkolnych w ZUK-u, a który przebywa na urlopie, ma on pełne wykazy od dyrektorów szkół, jeżeli chodzi o listy dzieci, które były dowożone, które powinny być dowożone, gdyż prawdopodobnie od razu „by nam powiedział”, jaka jest to liczba dzieci małych, które ewentualnie będą oczekiwały na przystanku. Powiadomiła, iż jako zabezpieczenie dla gminy, będą wymagane od rodziców, których dzieci są nieuprawnione do dowożenia oświadczenia i wnioski o dowóz, „w sytuacji, gdyby wydarzył się wypadek”. Stwierdziła, że gmina musi działać w ramach obowiązującego prawa, przy czym najnowsze interpretacje Regionalnej Izby Obrachunkowej, jest to najnowsza „Wspólnota”, która wyraźnie mówi, że aktualnie w takich sytuacjach Regionalne Izby Obrachunkowe zarzucają gminom niegospodarność, jeżeli prowadzą gminy dowozy niezgodne z ustawą o systemie oświaty. Do końca nie jest ona przekonana, nie ma takiej wiedzy, czy wszystkie dzieci, które będą oczekiwały na przystanku na osiedlu „Nowe Krosno”, zostaną zabrane do autobusu. To wszystko zależy od tego, ile miejsc siedzących będzie w autobusach, które pojadą z Żabinka.

Przedstawiciele rodziców obecni na posiedzeniu, a także członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu zgłosili swoje pytania i uwagi w przedmiotowej sprawie.

P. Sołtysiak, dziadek jednego z uczniów z osiedla „Nowe Krosno” zwrócił się z pytaniem, od kiedy jest „ta” ustawa i czy to znaczy, że gmina wcześniej łamała prawo. Zwrócił uwagę, że ul. Śremska jest nieodśnieżana.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż jest to ustawa z 1991 roku, natomiast najnowsze interpretacje RIO, które dotyczą finansów gminy, „jest to najnowsze, styczniowe”.

Przedstawiciel rodziców Grzegorz Sołtysiak stwierdził, iż chodnikiem na ul. Wybickiego i Sosnowej nie można przejść, bo stoi tam woda. Zwrócił uwagę, iż dzieci pójdą „obróbką”, gdzie droga też nie jest odśnieżana.

Radny Jacek Szeszuła zwrócił się z pytaniem o wyjaśnienie wątpliwości dotyczącej drogi dziecka do szkoły, czy liczy się od domu, czy od miejsca zbiórki. Zapytał, czy gmina może zrobić odstępstwo i dowozić.

Przedstawiciel rodziców Robert Grześkowiak zapytał, skąd dzieci będą wiedziały, czy je zabierze autobus, skoro miejsca będą ograniczone.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, iż kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk twierdziła, iż „nie mówimy o oszczędnościach”. Jemu jest w to trudno uwierzyć. Wyraził wątpliwość co do jej interpretacji, że drogę dziecka do szkoły liczy się od miejsca zbiórki, gdyż z tego co on wie, jest to droga od domu do szkoły. Zapytał, czy „pani” ma wiedzę, ile dzieci dojeżdża z Żabinka.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, iż takiej wiedzy ona nie ma, a także, iż nie ma pana Marka Tomczaka, który jest odpowiedzialny za układanie dowozów szkolnych, powinien tu dzisiaj na tym spotkaniu być. „Pani przewodnicząca wielokrotnie się kontaktowała z panem Markiem Tomczakiem” i powie ona szczerze, że jest zaskoczona, że pana Marka Tomczaka nie ma.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, iż „sama pani powiedziała, że jest na urlopie”.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że ona z panem Markiem Tomczakiem rozmawiała w piątek i pytała, czy ma on zaproszenie na dzisiejszą komisję. „Powiedział, że nie, to jadę na urlop, taka była rozmowa. Pani go nie zaprosiła.”

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur przedstawiła interpretację Ministerstwa Edukacji Narodowej zawartą w odpowiedzi na interpelację poselską, gdzie w przypadku drogi dziecka do szkoły mowa jest o odległości między domem a szkołą, a także o projekcie zmiany w tej ustawie precyzującej przepisy dotyczące dowozów szkolnych. Zwróciła się z pytaniem do kierownik Referatu Oświaty Małgorzaty Kasprzyk, czy Regionalna Izba Obrachunkowa postawiła „naszej” gminie zarzut niegospodarności i czy „pani” ma to na piśmie.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, iż ona się boi, że „w momencie, kiedy gmina, która jest zobowiązana do tego, żeby działać w ramach określonych prawem, to za parę dni będziemy mieli kolejny donos na gminę, która jest niegospodarna”. Zapytała, „czy pani sądzi, że gmina będzie czekała na to, aż dostanie reprimendę, czy karę z Regionalnej Izby Obrachunkowej”.

Przedstawiciel rodziców Tomasz Czapplejewicz wyraził pogląd, iż postawa gminy jest żenująca, podobnie jak kwota, która miałaby świadczyć o niegospodarności dla tak dużej gminy. Stwierdził, iż dobro „naszych” dzieci powinno być celem wyższym, a nie kartą przetargową, przy czym ich zdrowie i bezpieczeństwo kosztuje 40.000,00 i bogatą gminę, którą stać na budowę różnych rzeczy, na to nie stać. Poinformował, także, iż na zebraniach osiedlowych mieszkańcy prosili, by w celach poprawy bezpieczeństwa Straż Miejska pojawiała się na przystanku autobusu szkolnego, po czym strażnicy pojawili się 3 razy.

Radny Piotr Wilanowski zwrócił się z pytaniem, czy zastępca burmistrza Waldemar Krzyżanowski rozpatrzył sprawę zgodnie z obietnicą złożoną na poprzednim posiedzeniu i jakie zajął stanowisko.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż „to są właśnie sugestie i pani burmistrz, i pana burmistrza”. Jeszcze raz ona powtarza, liczy się droga do szkoły z miejsca zbiórki. Nie ma przy tym możliwości odstępna.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła także, że przyszła z jedną konkretną informacją – „nie ma dowozów, które by gminę postawiły, że jest niegospodarna, że działa niezgodnie z ustawą o systemie oświaty”. Wyraziła żal, że nie ma „tutaj” pana Marka Tomczaka, bo wtedy „mielibyśmy” dokładną informację, ile dzieci z Nowego Krosna

jest dowożonych. Z tego co ona pamięta jest to 29 osób i to dotyczy klas 0-6. Jeżeli będzie taka możliwość, że jeżeli autobus, który pojedzie będzie miał miejsca, ale „musimy” to obliczyć. W pierwszej kolejności zabierze dzieci z klas 0-III. To nie będzie tak, że dziecko będzie stało na przystanku i nie będzie wiedziało, czy zostanie zabrane, czy nie, tylko będzie dla rodzica konkretna informacja, bo rodzic będzie zobowiązany do napisania na wniosku oświadczenia, że on wyraża zgodę, żeby jego dziecko było dowożone autobusem do szkoły. Przedstawiciel rodziców zwrócił się z pytaniem, do jakiego terminu „możemy” liczyć na takie obliczenia.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż kiedy tylko pan Marek Tomczak wróci urlopu, koło czwartku, na pewno taka informacja będzie. Poinformowała także o formie poinformowania, iż jest strona internetowa gminy, jest do niej telefon, Biuro Obsługi Interesanta, przekaże ona także informację do wszystkich szkół.

Radna Wiesława Mania wyraziła negatywną opinię na temat formy powiadomienia rodziców o decyzji wycofania autobusu.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk udzieliła wyjaśnień w powyższej sprawie. Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, iż kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk czyni jej zarzuty, że nie zaprosiła pana Marka Tomczaka, podczas gdy „pani” współpracuje z nim na co dzień i co szkodziło „pani” go zaprosić i pozyskać od niego wiedzę. „Pani” powinna z tą wiedzą dzisiaj do „nas” przyjść, a nie ciągle „odwracać kota ogonem”, że ona popełniła błąd, że nie zaprosiła. Poinformowała, że ona zwróciła się do burmistrza i zaprosiła burmistrza i ją jako przewodniczącą nie interesuje, który podwładny pracownik dostarczy mu informacje, skąd burmistrz tę informację bierze.

Radny Jacek Rogalka wyraził negatywną opinię o terminie likwidacji autobusu – w okresie zimowym.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż ma ona najnowsze interpretacje mówiące o tym, że liczy się droga do szkoły od miejsca zbiórki. Ona „pani przewodniczącej” przesłała listę – 2 wydruki i też informację, gdzie można takie informacje znaleźć, „nie ma możliwości”. „Droga liczy się z miejsca zbiórki”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyjaśniła, iż to, co ona czytała, to nie jest jedna z interpretacji prawników współpracujących z jakimś wydawnictwem, to jest pismo z ministerstwa.

Przewodnicząca Rady Rodziców Zespołu Szkół w Mosinie Paulina Stróżyńska poinformowała, iż wykonała ona przed chwilą telefon do kierownika świetlicy tej placówki oświatowej i otrzymała informację na temat liczby dzieci dowożonych z osiedla „Nowe Krosno”, przy czym jest to 36 uczniów szkoły podstawowej i 16 uczniów z gimnazjum, szkoła nie ma wiedzy ile dzieci dojeżdża z Żabinka, gdyż są one wożone do „jedynki”. Zauważyła, że nie do końca jest to autobus po drodze.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, iż jeżeli tylko „państwo dacie czas, pan Tomczak musi to ułożyć”. Wyjaśniła, iż pan Marek Tomczak jest pracownikiem ZUK-u, nie referatu oświaty, Urząd Miejski zlecił to zadanie ZUK-owi. Podejrzewa ona, że nie będzie problemu, żeby „te dzieci przy okazji Żabinka dowieźć do szkoły”.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, z których miejsc dzieci nie będą dowożone po „tych” regulacjach.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, które szkoły są lub nie objęte dowozem.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy w związku z ewentualnym zarzutem niegospodarności, „pani” jako kierownik albo „pan burmistrz, pani burmistrz” wystąpili z wnioskiem o interpretację takiego stanu do RIO w Poznaniu.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, iż „my mamy taką interpretację”.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy z Poznania.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk odpowiedziała twierdząco.

W dalszej części posiedzenia, Komisja Edukacji, Kultury i Sportu wraz z gośćmi przeprowadziła dyskusję w sprawie: realnych możliwości dowożenia uczniów z osiedla Nowe Krosno przez autobus jadący z Żabinka w kontekście wolnych miejsc oraz trasy przejazdu, roli Marka Tomczaka w rozwiązaniu przedmiotowego problemu, oszczędności w szkołach na środkach czystości, możliwości przesunięcia przystanku, bezpieczeństwa dzieci z osiedla Nowe Krosno podczas ich pieszej drogi do szkoły.

Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie, w wyniku przeprowadzonej dyskusji przyjęła jednogłośnie, czyli 6 głosami „za” wniosek w sprawie zmian w dowozach szkolnych – wycofania autobusów szkolnych dowożących dzieci z Nowego Krosna do szkoły.

WNIOSEK PRZYJĘTY PRZEZ KOMISJĘ EDUKACJI, KULTURY I SPORTU:

Komisja wnioskuję aby rozważyć ponownie, czy taka zmiana jest konieczna i wprowadzić ją nie wcześniej niż od 1 września, po uprzednio przeprowadzonych konsultacjach z rodzicami, które powinny mieć miejsce w miesiącach: maj-czerwiec.

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 19.40.

protokołowała


Joanna Nowaczyk

przewodniczyła


Małgorzata Kaptur